

# Kmieciak, Zenon

---

## Uwagi o redakcji i prenumeratach petersburskiego "Kraju" przed 1905 rokiem

---

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 7/1, 103-124

---

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZENON KMIĘCIK

## UWAGI O REDAKCJI I PRENUMERATORACH PETERSBURSKIEGO „KRAJU” PRZED 1905 ROKIEM

W badaniach nad dziejami polskiej myśli politycznej w okresie powstaniowym nie można pominąć losów tygodnika „Kraj”, wydawanego w Petersburgu w latach 1882—1909. Tygodnik ów założony przez Erazma Piltza (1851—1929)<sup>1</sup> przy współdziale Włodzimierza Spasowicza był głównym organem politycznym obozu ugody w zaborze rosyjskim. Dotychczasowa literatura historyczna zawiera jedynie wzmianki na temat roli, jaką odegrało omawiane czasopismo. Ograniczają się one niemal wyłącznie do określenia głównych tendencji politycznych pisma, pomijają natomiast z reguły takie momenty, jak rola kulturalna i informacyjna „Kraju”, którą spełniał wobec ludności polskiej zamieszkałej w Rosji, poza granicami Królestwa Polskiego. Te i inne elementy mają stać się przedmiotem analizy oddzielnej monografii poświęconej „Krajowi”. Niniejszy artykuł, oparty głównie na archiwaliach radzieckich oraz korespondencji redaktorów i współpracowników „Kraju” przechowywanej w zbiorach polskich, ma na celu ogólną charakterystykę zespołu redakcyjnego tygodnika oraz omówienie spraw związanych z rozpowszechnieniem pisma.

\*

Erazm Piltz w pierwszych latach istnienia „Kraju” miał istotne trudności ze znalezieniem współpracowników. Musiał się on wówczas opierać na współpracownikach pochodzących z Petersburga. Kolonia polska w Petersburgu, składająca się z urzędników i działaczy gospodarczych oraz studentów, nie stanowiła jednak obfitego źródła talentów dziennikarskich. Piltz często wspominał na łamach „Kraju” o trudnościach w znalezieniu odpowiednich współpracowników w Petersburgu. W 1884 r. „Kraj” o tych trudnościach tak relacjonował: „Polacy w Petersburgu

<sup>1</sup> O działalności Piltza przed r. 1882 por. Z. Kmiećik, „Nowiny Niedzielne”, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 4, z. 2, s. 72 i nast.

stanowią zaledwie prowincję pod względem sił literackich w porównaniu z Warszawą lub Krakowem”<sup>2</sup>. Jednakże w ciągu 24 lat kierowania pismem Piltz przyciągnął do współpracy z „Krajem” wielu wychowanków uczelni petersburskich, którzy w późniejszym okresie odgrywali wybitną rolę w dziennikarstwie i życiu gospodarczym, jak M. Zdziechowski, J. Gieysztor, W. Żukowski i inni.

Istotne znaczenie dla „Kraju” miało pozyskanie przez Piltza do współpracy wybitnego przedstawiciela kolonii polskiej w Petersburgu Włodzimierza Spasowicza. Udział Spasowicza w redakcji pisma i jego działalność publicystyczna zapewniały „Krajowi” odpowiednią pozycję w czasopiśmiennictwie polskim. „Prawda”, recenzując pierwszy numer „Kraju”, dowodziła, że pismo to nie ma większych perspektyw stania się centralnym organem polskim w Rosji. Jednak już wtedy redakcja „Prawdy” przewidywała, że „Kraj” może odegrać istotniejszą rolę w dziennikarstwie polskim w wypadku pozyskania do wydatnej współpracy Spasowicza<sup>3</sup>.

Włodzimierz Spasowicz urodził się 16 I 1829 r. w Rzeczycy, gub. mińskiej. Pochodził on z rodziny mieszanej pod względem wyznaniowym; ojciec był wyznania prawosławnego, a matka katolickiego. Zgodnie z obowiązującymi ówczesnie przepisami synowie takich małżeństw zobowiązani byli przyjąć wyznanie ojca, a córki — matki. Podobnie było i w rodzinie Spasowiczów. Rodzice niezależnie od różnic wyznaniowych wychowywali swoje dzieci w duchu polskim. W. Spasowicz tak pisał o swoich rodzicach: „Mój ojciec kończył wychowanie w uniwersytecie wileńskim, przez to też i cała rodzina była polską z ducha. Pobierałem pierwsze nauki w domu, a potem w gimnazjum mińskim, w którym cały wykład odbywał się w języku rosyjskim. I ja, i moi koledzy po wstąpieniu do uniwersytetu staraliśmy się gorliwym czytaniem książek polskich uzupełniać wadliwe wykształcenie”<sup>4</sup>. Gimnazjum gubernialne w Mińsku skończył Spasowicz z odznaczeniem w r. 1845. W latach 1845—1849 studiował prawo na uniwersytecie petersburskim. Po ukończeniu studiów pracował przez pewien okres w Oddziale Karnym Sądu Petersburskiego. W latach tych rozpoczął przygotowanie do obrony pracy magisterskiej z zakresu teorii prawa karnego. Tytuł magistra uzyskał w 1851r.<sup>5</sup> W 1852 r. dzięki protekcji swego kolegi N. K. Kałajdowicza zapoznał się z K. D. Kawielinem, a z czasem stał się jego uczniem, przyjacielem i współpracownikiem. Bywając stale na różnych spotkaniach towarzyskich u Kawielina, poznał wielu wybitnych intelektualistów rosyjskich,

<sup>2</sup> „Kraj”, nr 39, z 5 X 1884.

<sup>3</sup> „Prawda”, nr 29, z 22 VII 1882.

<sup>4</sup> Cyt. za: *Przyjaciółom Włodzimierza Spasowicza*, Lwów 1907.

<sup>5</sup> GIAŁO, f. 14, op. 1, jch. 5023. Podanie W. Spasowicza skierowane do rektora uniwersytetu petersburskiego z 23 VIII 1850.

jak: Turgieniewa, Czernyszewskiego, Weinberga, Stasiulewicza, Rypina i innych. Współpracownicy Kawieliina wywarli istotny wpływ na intelektualny rozwój Spasowicza. Dzięki poparciu Kawieliina został on w 1857 r. zatrudniony na uniwersytecie petersburskim jako wykładowca procesu sądowego francuskiego. Te zagadnienia wykladał w języku polskim dla studentów Polaków. Wkrótce powierzono mu wykład rosyjskiego prawa karnego dla studentów całego fakultetu. Jako jeden z nielicznych specjalistów z tej dziedziny, był powoływany do różnych prac ustawodawczych.

Spasowicz utrzymywał żywy kontakt ze studentami. Wśród studentów cieszył się dużą popularnością. Zapraszany był przez samorząd studencki do pomocy w sprawach prawno-finansowych. W roku 1861 władze zwiernie powierzyły grupie profesorów z Kawielinem na czele, w której znalazł się również Spasowicz, opracowanie regulaminu o prawach i obowiązkach studentów. Projekt ten władze odrzuciły, narzucając studentom regulamin ograniczający ich prawa oraz uszczuplający ilość stypendiów dla młodzieży uboższej. Wywołało to falę demonstracji studenckich, które władze zlikwidowały surowymi represjami. Na skutek tych wydarzeń kilku liberalnych profesorów, jak Kawielin, Utin, Stasiulewicz, Rypin, podało się do dymisji, a Spasowicz przeniósł się na katedrę prawa karnego w Cesarskiej Szkole Prawodawstwa. W tym czasie przygotowywał się intensywnie do obrony pracy doktorskiej<sup>6</sup>. W 1863 r. ukazał się jego *Podręcznik prawa karnego*, który przedłożył uniwersytetowi petersburskiemu jako swą pracę doktorską. Pracę tę obronił w styczniu 1864 r.<sup>7</sup>

W 1862 r. Komisja Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zaprosiła Spasowicza na stanowisko profesora w Szkole Głównej. Spasowicz przyjechał do Warszawy, lecz nie zdecydował się na tę propozycję. Zapewne wiązały go różne sprawy ze środowiskiem profesorskim Petersburga. Zachęcony pozytywną oceną swej pracy doktorskiej, przedłożył ją do nagrody Petersburskiej Akademii Nauk. Jednocześnie uniwersytet kazański nadał mu tytuł profesora wraz z propozycją objęcia katedry prawa karnego. Wypadki, które nastąpiły w styczniu 1864 r., zniweczyły jego zamierzenia. Aktywny udział Spasowicza w ruchu opozycyjnym na uniwersytecie petersburskim oraz liczne kontakty ze środowiskiem polskim czyniły go niebezpiecznym dla władz. Akcję represji przeciwko Spasowiczowi wszczęły władze żandarmerii w końcu 1864 r. Szef żandarmerii W. A. Dołgorukow w piśmie do Ministra Oświaty Gołownina z 21 XI 1864 r. zawiadomił cara o swej negatywnej ocenie *Podręcznika prawa karnego*. Następnie informował Gołownina, iż car powołał go wraz z pre-

<sup>6</sup> J. Kulczycka-Saloni, *Włodzimierz Spasowicz*, „Slavia Orientalis”, 1963, nr 2, s. 206—213.

<sup>7</sup> GIALO, f. 14, op. 2, jch. 748, k. 13.

zesem Departamentu Prawodawstwa P. Gagarinem, prezesem Rady Państwa K. A. Korfem i ministrem sprawiedliwości W. N. Paninem do komisji, która ma ocenić *Podręcznik* Spasowicza i przedstawić wnioski carowi<sup>8</sup>. Notatki zarzucające Spasowiczowi, że jego *Podręcznik prawa karnego* oparty jest na filozoficznych założeniach, niezgodnych z ideałami chrystianizmu, złożyli profesorowie G. Barszew i G. Jurewicz<sup>9</sup>. Wkrótce komisja się zebrała i orzekła, że *Podręcznik* Spasowicza zawiera tendencje liberalne, wrogie samodzielnemu ustrojowi Rosji. W związku z tym wysunęła wniosek, aby zakazać rozpowszechniania *Podręcznika*, a Spasowicza pozbawić pracy na uniwersytetach. Car wnioski komisji zatwierdził.

Spasowicz jeszcze przed rozpoczęciem wykładów został pozbawiony pracy na uniwersytecie kazańskim<sup>10</sup>. Minister oświaty Gołownin w piśmie z 24 XII 1864 r. skierowanym do kuratorów okręgów szkolnych, petersburskiego, moskiewskiego, kijowskiego, charkowskiego i kazańskiego, poinformował ich o decyzjach cara oraz zarządził usunąć *Podręcznik* Spasowicza z programów obowiązkowych lektur dla studentów<sup>11</sup>. Spasowicz, opuszczając w końcu 1864 r. stanowisko profesora, już nigdy nie miał możliwości powrotu do pracy na uniwersytecie. Początkowo, nie mając środków do utrzymania, wykonywał różne prace dorywcze. Zarabiał na życie pisaniem do różnych pism rosyjskich, takich jak: „Siewiernyj Wiestnik”, „Pietierburgskije Wiedomosti” i innych<sup>12</sup>. W 1866 r. Spasowicz został przyjęty do Izby Adwokackiej i w tej dziedzinie osiągnął wybitne znaczenie jako teoretyk obrony sądowej i jej znakomity praktyk. Do 1895 r. był czynnym działaczem Izby Adwokackiej jako członek Rady Adwokackiej, a później jej przewodniczący. Występował w wielu procesach budzących powszechne zainteresowanie opinii Rosji. Sławę „króla adwokatów” zjednało mu kilka głośnych procesów politycznych. W 1871 r. występował w procesie Nieczajewa; w 1873 r. w tzw. „sprawie 93” bronił M. Szczepkina, kandydata uniwersytetu moskiewskiego; uczestniczył w procesie „proletariaczyków”, broniąc Rechniewskiego i Bardowskiego w 1885 r. Niektóre mowy Spasowicza wzbudzały zainteresowanie najwybitniejszych intelektualistów rosyjskich. Polemizował z nim M. E. Sałtykow-Szczedrin, a F. M. Dostojewski poświęcił mu obszerny artykuł polemiczny<sup>13</sup>.

Spasowicz od początku swego pobytu w Petersburgu utrzymywał licz-

<sup>8</sup> CGIAL, f. 733, op. 147, jch. 346. Notatka o pracach Spasowicza, k. 2.

<sup>9</sup> CGIAL, f. 1211, op. 1 (XVI — T), jch. 1.

<sup>10</sup> CGIAL, f. 733, op. 147, jch. 346, k. 48—120.

<sup>11</sup> CGIAL, f. 773, op. 147, jch. 346, k. 57.

<sup>12</sup> W. Spasowicz, *Z niedawnych wspomnień*, „Kraj”, nr 9, z 28 II 1898.

<sup>13</sup> W. Lednicki, *Pamiętniki*, t. 1, Londyn 1963, s. 322—326.

ne kontakty z Polakami. W latach studenckich brał udział w życiu kółek polskich. W późniejszym okresie wspólnie z Ohryzką założył w Petersburgu pismo polskie „Słowo”. Władze wkrótce zlikwidowały pismo, a Ohryzkę osadziły w twierdzy Pietropawłowskiej.

Na podstawie zachowanych materiałów trudno określić, jaki był stosunek Spasowicza do powstania styczniowego. Liczne kontakty Spasowicza z Polakami czyniły go w oczach Rosjan osobą podejrzaną. N. Kostmarow uważał Spasowicza za sympatyka powstania. Czynniki oficjalne uważały go za człowieka nie mniej bezpiecznego od Ohryzki, którego nie postawiono pod sąd dlatego, że nie można było mu nic udowodnić<sup>14</sup>. Te podejrzenia były bezpodstawne. Łączyły go bliskie stosunki z wybitnymi przedstawicielami obozu liberalnego Rosji, który to obóz skłaniał się do przyznania pewnych uprawnień autonomicznych ludności polskiej. Spasowicz był pod wpływem tego obozu i sądził, że zwycięstwo liberalizmu w Rosji przyniesie pełnię praw narodowi polskiemu. Jako zwolennik idei pojednania z Rosją był więc przeciwnikiem powstania styczniowego. W listach z tych lat dał temu jasny wyraz<sup>15</sup>. Swoje poglądy szerzej uzasadnił w latach późniejszych. W ogłoszonym w 1880 r. studium *Życie i polityka margrabiego Wielopolskiego. Epizod z dziejów kwestii polskiej* zawarł szereg oryginalnych myśli dotyczących stosunków polsko-rosyjskich i powstania 1863 r. Nie potępiał on wprost tych sił, które wywołały powstanie, analizował tylko działalność Wielopolskiego pod kątem aktualnych potrzeb środowiska politycznego. Ze swych rozważań historycznych wyciągał naczelny wniosek, że ustępstwa dla Polaków można osiągnąć nie na drodze walk narodowowyzwoleńczych, lecz tylko poprzez współdziałanie z państwem rosyjskim. Spasowicz twierdził, że pierwszym politykiem polskim, który określił wyraźnie te zasady, był Wielopolski. Twierdził on, że Wielopolski, opierając swoje koncepcje polityczne na zasadzie jedności politycznej społeczeństwa polskiego z Rosją, był jednocześnie „tak przekonywającym adwokatem sprawy polskiej w obliczu społeczeństwa i rządu rosyjskiego, jakich dotąd Rosja nie widziała”<sup>16</sup>. Spasowicz dowodził, że brak poparcia dla polityki Wielopolskiego ze strony społeczeństwa polskiego przyczynił się do upadku jego zamierzeń politycznych. Podkreślał dalej, że jego myśli polityczne urzeczywistniały się praktycznie w Galicji, pisząc: „mogę przystać na zdanie, które upatruje w dzisiejszym dogodnym położeniu Polaków w Galicji owoców praktycznego zastosowania polityki margrabiego”<sup>17</sup>. Poglądy Spasowicza

<sup>14</sup> L. Pantielejew, *Wspomnienia*, Warszawa 1964, s. 71.

<sup>15</sup> J. Kulczycka-Saloni, *op. cit.*, s. 212.

<sup>16</sup> W. Spasowicz, *Pisma*, t. 3, Petersburg 1892, s. 245.

<sup>17</sup> *Op. cit.*, s. 312.

na działanie Wielopolskiego oraz jego koncepcje ugody polsko-rosyjskiej miały istotny wpływ na program polityczny „Kraju”.

Spasowicz obok pracy w sądownictwie zajmował się różnymi problemami naukowymi: teorią prawa, historią, historią literatury. Napisał wiele studiów i rozpraw z tych dziedzin. W 1874 r. założył czasopismo naukowe „Ateneum” w Warszawie, które egzystowało dzięki jego stałym dotacjom.

Od 1866 r. Spasowicz utrzymywał bliskie kontakty z grupą rosyjskich intelektualistów liberalnych, skupionych wokół pisma „Więstnik Jewropy”. Na łamach tego pisma ogłosił wiele swych rozpraw z historii, wspomnień. Z redaktorem „Więstnika Jewropy” utrzymywał bliskie stosunki towarzyskie. Dzięki jego wstawiennictwu w redakcji tego pisma niektórzy uczeni polscy mogli tam zamieszczać swoje rozprawy. Spasowicz bywał na posiedzeniach kółek literackich petersburskich<sup>18</sup>. Uczestniczył on także w działalności oficjalnego Towarzystwa Literatów Rosyjskich Związku Wzajemnej Pomocy Pisarzy. Zasiadał nawet we władzach tego Związku wspólnie ze Stasiulewiczem, Weinbergiem i Bobyrkinem i decydował o sprawach dotyczących ogółu literatów i dziennikarzy rosyjskich<sup>19</sup>. Na posiedzeniach związku nieraz wspólnie z czołowymi liberalnymi publicystami rosyjskimi, m. in. P. Milukowem, podejmował próby ożywienia pracy Związku<sup>20</sup>. Spasowicz wraz z N. Michajłowskim pod koniec lat dziewięćdziesiątych zredagował memoriał do władz o zniesienie ograniczeń cenzuralnych. Memoriał ten podpisało 156 pisarzy i dziennikarzy rosyjskich<sup>21</sup>.

Spasowicz ułatwiał nawiązanie kontaktów między uczonymi i publicystami rosyjskimi a wybitnymi Polakami. Bliskie związki Spasowicza z liberalnymi kołami rosyjskimi nie uchodziły uwagi kół skrajnie reakcyjnych. Charakterystycznym przykładem stosunku niektórych kół reakcyjnych wobec Spasowicza był list anonimowy skierowany do Katkowa. Autor, podpisujący się „Przyjaciół z Francji”, oskarżał Spasowicza o branie udziału w spiskach wymierzonych przeciwko Rosji<sup>22</sup>.

Spasowicz utrzymywał kontakty z uczonymi i politykami Galicji. W 1874 r. Akademia Umiejętności mianowała go swoim członkiem. W liście do Szujskiego, dziękując za wybór, zobowiązywał on się jednocześnie do udzielenia informacji o życiu naukowym Rosji oraz do nawiązania kontaktów w sprawie wymiany publikacji między Akademią Umiejętno-

<sup>18</sup> J. Kulczycka-Saloni, *op. cit.*, s. 223.

<sup>19</sup> CGIAM, f. DP, op. 12, D nr 108/1900, k. 1.

<sup>20</sup> Tamże, k. 2—43.

<sup>21</sup> Tamże, f. DP III nr 450/1895, k. 5—8.

<sup>22</sup> GPBL, f. 120, list „Przyjaciół z Francji” do Katkowa (b. daty).

ci a instytucjami naukowymi Petersburga<sup>23</sup>. Spasowicz pośredniczył także w pertraktacjach z wydawcami petersburskimi w sprawie opublikowania w języku rosyjskim pracy M. Bobrzyńskiego *Dzieje Polski*<sup>24</sup>. Bobrzyński był informowany również o zabiegach przedstawicieli Cieszyna o uzyskanie od Spasowicza funduszków na budowę gimnazjum polskiego.

W późniejszym okresie nastąpiło dalsze zbliżenie Spasowicza z czołowymi przedstawicielami nauki i politykami Galicji. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych Spasowicz urządził wspólnie ze Stanisławem Tarnowskim odczyty w Królestwie i Galicji. Brał on także udział w różnych zjazdach naukowych we Lwowie i Krakowie. W czasie zjazdu prawników we Lwowie w 1889 r. zapoznał się z Kazimierzem Badenim<sup>25</sup>. Występował często w obronie polityków galicyjskich. Po ukazaniu się *Teki Nieczui* wystąpił z obszernym artykułem na łamach „Kraju”, w którym piętnował Kaczkowskiego, że wysuwa przeciwko Stańczykom nieuzasadnione zarzuty. Również politycy i uczeni Galicji wyrażali poparcie dla jego działalności. W czasie jubileuszu Spasowicza Koło Polskie i Akademia Umiejętności przysłały mu telegramy okolicznościowe. Spasowicz w swym testamencie w 1906 r. przeznaczył poważną sumę około 100 000 rb dla Akademii Umiejętności<sup>26</sup>.

Piltz utrzymywał kontakt ze Spasowiczem jeszcze w czasie redagowania „Nowin”. Jednak do bliższych kontaktów między Piltzem a Spasowiczem doszło na gruncie petersburskim. Należy przypuszczać, że Spasowicz udzielał Piltzowi rad i wskazówek w czasie jego starań o koncesję na wydawanie „Kraju”. Po ukazaniu się tego pisma Spasowicz już w pierwszym numerze wystąpił z obszernym artykułem określającym koncepcje programowe „Kraju”. Od tego czasu Spasowicz udzielał stałej pomocy Piltzowi, zasilając „Kraj” stale swoimi artykułami<sup>27</sup>. Redakcja „Kraju” kilkakrotnie podawała do wiadomości czytelnikom, że pismo redaguje Piltz przy „współdziale Spasowicza”. Spasowicz nie tylko zasiliał to pismo swymi artykułami, lecz brał udział nawet w posiedzeniach redakcji. Spasowicz udzielił także bardzo ważnej pomocy „Krajowi”, organizując spół-

<sup>23</sup> Archiwum PAN w Krakowie, sygn. 322/II, k. 81.

<sup>24</sup> BJ, rkps 8975, list. W. Spasowicza do M. Bobrzyńskiego z dn. 18 X 1879, k. 442.

<sup>25</sup> „Kraj”, nr 36, z 8 IX 1889.

<sup>26</sup> „Kurier Warszawski”, nr 300, z 30 X 1906.

<sup>27</sup> Zawiadujący Księgarnią Polską w Petersburgu Henryk Gliński tak pisał o stosunku Spasowicza do „Kraju” w początkach istnienia tego pisma: „Cała rzecz w tym się zawiera, że Pan Piltz jest zręcznym, a Spasowicz znów tak słabym w codziennych stosunkach, że go opętał, nic nadto. Dziś Spasowicz *volens volens* dźwigać musi nałożone pęta, bo wycofać się nie może. Można się z nim nie zgadzać, ale trzeba mu to przyznać, że ma wadę ludzi zatopionych w pracy gabinetowej”, BJ, rkps 6503, list H. Glińskiego do J. Kraszewskiego z 30 I 1884, k. 99.



kę wydawniczą, która także wpływała na kształtowanie się jego programu politycznego.

Piltz nie cieszył się sympatią kół literackich i dziennikarskich. W Warszawie krążyły pogłoski, szerzone m.in. przez Świętochowskiego, że Piltz będąc urzędnikiem kolei warszawsko-wiedeńskiej wraz z innymi urzędnikami wydziału taryfowego został zwolniony dyscyplinarnie. Powodem zwolnienia był fakt niewłaściwego wysyłania frachtów towarowych<sup>28</sup>. Piltz w odpowiedzi na zarzuty Świętochowskiego wezwał go na pojedynek. Świętochowski jednak uchylił się od udziału w pojedynku. Wobec tego Piltz pociągnął go przed sąd honorowy w 1883 r. Sąd w składzie: Ignacy Baranowski, Józef Kościelski, Henryk Krajewski, Aleksander Oskierko i Kazimierz Zalewski, uznał zarzuty Świętochowskiego za bezpodstawne<sup>29</sup>. W 1890 r. na nowo rozgorzała walka między Świętochowskim a Piltzem. Ten ostatni na łamach „Kraju” domagał się od Świętochowskiego przestrzegania orzeczeń sądu honorowego<sup>30</sup>. Tymczasem „Prawda” odpowiedziała Piltzowi nie mniej stanowczo, że podtrzymuje nadal zarzuty dotyczące jego podejrzanego działania w czasie pracy na kolei warszawsko-wiedeńskiej<sup>31</sup>. Te zarzuty wobec Piltza kontynuowali w późniejszym okresie publicyści związani z Ligą Narodową. W 1900 r. ukazała się we Lwowie broszura wydana przez Jana Karłowicza pt. *Przyczynek do jubileuszu P. Erazma Piltza*, w której zarzucano redaktorowi „Kraju” różne czyny niezgodne z moralnością dziennikarza. W broszurze tej oskarżono Piltza o popełnienie oszustw i malwersacji<sup>32</sup>. Członkowie Ligi Narodowej zarzucali Piltzowi, iż pobiera od rządu zasiłki na wydawanie „Kraju”. Ten zarzut wysuwać zaczęto w 1895 r. W innej broszurze, polemizującej z koncepcjami Spasowicza, zaznaczano, że w Galicji krążą pogłoski o pobieraniu przez redakcję „Kraju” zasiłków od rządu<sup>33</sup>. Oficjalnie zarzut ten postawiła Piltzowi Liga Narodowa w opublikowanym w polskiej wersji memoriale o dziesięcioletniej działalności „Kraju”<sup>34</sup>. Inicjatorem wystąpień przeciwko Piltzowi i redakcji „Kraju” chodziło o wytworzenie wokół pisma takiej presji moralnej, aby zrezygnowali ze współpracy z nim wybitni literaci i publicyści. Starano się na tej drodze, jeśli nie o spowodowanie upadku „Kraju”, to przynajmniej o obniżenie jego poziomu literackiego.

Ciągłe polemiki i zarzuty wysuwane wobec Piltza czyniły go jednym

<sup>28</sup> S. Dunin, *Wspomnienia dziennikarza*, Wrocław 1963, s. 188.

<sup>29</sup> „Kurier Codzienny”, nr 34, z 9 XII 1883.

<sup>30</sup> E. Piltz, *W obronie osobistej*, „Kraj”, nr 25, z 22 VI 1890.

<sup>31</sup> *Odpowiedzi redakcji*, „Prawda”, nr 26, z 28 VI 1890.

<sup>32</sup> *Przyczynek do jubileuszu Piltza*, Lwów 1900.

<sup>33</sup> Benoni, *Pan Włodzimierz Spasowicz*, Kraków 1895, s. 91.

<sup>34</sup> *Zasługi Erazma Piltza redaktora petersburskiego „Kraju” wobec Rosji, jej rządu i dynastii*, Lwów 1901, s. IV.

z najbardziej niepopularnych polityków wśród ugodowców. Piltz mimo swej niepopularności zdołał skupić wokół pisma wybitnych dziennikarzy i pisarzy polskich. Na fakt ten zwracał uwagę redaktor „Słowa” A. Donimirski, podkreślając, iż Piltz posiadał niepospolite zdolności organizatorskie<sup>35</sup>. Zdawał on sobie sprawę z faktu, iż tylko przyciągnięcie do współpracy wybitnych ludzi pióra może przyczynić się do wzrostu autorytetu i poczytności „Kraju”, zwalczanego przez poważną część prasy polskiej. Dlatego od początku swego redaktorstwa usilnie zabiegał o stworzenie solidnych podstaw finansowych wydawnictwu. W tej dziedzinie osiągnął duże sukcesy. „Kraj” uzyskał stosunkowo wysoką liczbę prenumeratorów. Drugim sukcesem Piltza było pozyskanie wielu stałych ogłoszeń od największych przedsiębiorstw z Królestwa i niektórych firm rosyjskich. Suma funduszków wpływająca z ogłoszeń stanowiła poważną kwotę w budżecie „Kraju”.

Najbardziej istotnym momentem w tworzeniu trwałych podstaw finansowych „Kraju” było odkupienie pisma od Piltza przez spółkę wydawniczą. Spółka ta dofinansowywała wydawnictwo w latach, gdy pismo przynosiło deficyt. Piltz dysponował więc, jak żaden inny redaktor pisma tygodniowego, dużymi sumami. Miało to wpływ na pozyskanie przez Piltza znanych publicystów i pisarzy na współpracowników „Kraju”.

Nie wdając się w szczegółową analizę zarobków współpracowników „Kraju”, można stwierdzić, że Piltz płacił więcej za artykuły i korespondencje niż redakcje pism warszawskich. Za korespondencje prowincjonalne autorzy otrzymywali po 7,50 rb<sup>36</sup>, natomiast za artykuły płacono jeszcze więcej. Autorzy piszący do „Gazety Rolniczej” otrzymywali np. po 3 kopiejki od wiersza. Redakcja „Niwy” płaciła za artykuły po 4 kop. od wiersza<sup>37</sup>. Współpracownicy „Kraju” otrzymywali natomiast po 10 kop. od wiersza<sup>38</sup>. Należy przypuszczać, że nie była to górna granica honorariów autorskich, jakie wypłacała redakcja „Kraju”. Piltz dysponując poważnymi sumami mógł płacić wyższe honoraria za artykuły tych autorów, którzy odgrywali wybitną rolę w dziennikarstwie i życiu literackim.

Nie tylko wysokie honoraria skłaniały publicystów do współpracy z „Krajem”. Wydatnej pomocy Piltzowi w jego zabiegach o pozyskanie wybitnych publicystów i literatów udzielał Spasowicz. Piltz, zwracając się z propozycją napisania artykułu dla „Kraju”, często w swych listach

<sup>35</sup> „Słowo”, nr 108, z 22 IV 1906.

<sup>36</sup> BN, rkps 2734, list C. Jankowskiego do M. Offmańskiego z 6 II 1902, k. 174.

<sup>37</sup> A. Zajączkowski, *Wynagrodzenie literackie...*, „Przegląd Historyczny”, 1966, z. 2, s. 269.

<sup>38</sup> BN, Papiery Piltza (dalej PP, zespół nie uporządkowany). List E. Piltza do L. Grendyszyńskiego z 29 V 1901.

powoływał się na uprzednie porozumienie autora ze Spasowiczem. Zdarzały się wypadki, że Spasowicz w czasie swych częstych podróży do Warszawy lub Galicji zapraszał wybitnych publicystów do napisania artykułu dla „Kraju”<sup>39</sup>. Także fakt uczestniczenia w redakcji „Kraju” Spasowicza, cieszącego się dużym autorytetem wśród uczonych i publicystów, ułatwiał Piltzowi nawiązywanie kontaktów z wybitnymi pisarzami i dziennikarzami i pozyskiwanie ich do stałej współpracy z tym pismem.

Sukcesem taktycznym było zwerbowanie przez Piltza do redakcji „Kraju” znakomitego publicysty i krytyka literackiego Józefa Tokarzewicza. Od czasów studenckich był on związany z nurtem plebejskim ruchu opozycyjnego wobec caratu. Uczestniczył w powstaniu 1863 r. jako dowódca oddziału. Po upadku powstania przebywał na emigracji we Francji. Zajmował się wówczas pracą publicystyczną w rewolucyjnej „Gminie”. Od 1873 r. zaczął współpracować ze „starą prasą”, a później z pismami pozytywistycznymi<sup>40</sup>. Jednak praca w dziennikarstwie warszawskim nie dawała mu wystarczających dochodów, tym bardziej że już w r. 1880 ciężko zachorował<sup>41</sup>. W 1882 r. zwrócił się do władz o zezwolenie na powrót w granice cesarstwa. Władze wydały mu zezwolenie pod warunkiem, że nie zamieszka na terenie Królestwa. Tokarzewicz powrócił z emigracji w lutym 1883 r. i zamieszkał w Petersburgu<sup>42</sup>. Z „Krajem” zaczął współpracować od momentu założenia pisma. W redakcji zajmował stanowisko kierownika działu literackiego do r. 1891. Pisywał artykuły o literaturze, zamieszczał sprawozdania z prasy rosyjskiej oraz prowadził stałą rubrykę: „Polityka międzynarodowa”. Tokarzewicz w „Kraju” starał się realizować własne koncepcje polityczne i literackie, co nie odpowiadało Piltzowi<sup>43</sup>. Dzięki zabiegom Tokarzewicza udało się przyciągnąć do współpracy z „Krajem” wielu pisarzy nie zgadzających się z programem politycznym tego pisma.

Sukcesem Piltza było także pozyskanie do współpracy, a później do redakcji „Kraju”, wybitnego publicysty i literata Czesława Jankowskiego. Pochodził on z rodziny ziemiańskiej zamieszkałej w gub. wileńskiej;

<sup>39</sup> Zobacz np. BJ, rkps 9207, list E. Piltza do J. B. Zalewskiego z 11 X 1885, k. 84, oraz BJ, rkps 8676, list E. Piltza do M. Bobrzyńskiego z 11 VIII 1887, k. 671.

<sup>40</sup> Z. Żabicki, *Z problemów ideologii i estetyki pozytywizmu*, Warszawa 1964, s. 18—125.

<sup>41</sup> Zob. np. listy J. Tokarzewicza do J. I. Kraszewskiego z lat 1869—1882, BJ, rkps 6537.

<sup>42</sup> CGIAM, f. 102, op. 3, jch. 272/1885, Notatka Departamentu Policji o J. Tokarzewiczu, k. 22.

<sup>43</sup> Piltz w liście do E. Orzeszkowej z 17 II 1884 pisał: „W ogóle Tokarzewicz bardzo pożyteczny i dziś prawie nieodzowny w »Kraju« pracownik, ma często chorobliwe fantazje, które wybaczyć muszę”, IBL, k. 31, list E. Piltza do E. Orzeszkowej z 10 III 1886, k. 73.

pracę w dziennikarstwie rozpoczął od 1876 r. w „Kurierze Warszawskim”. Współpracował jednocześnie z innymi znanymi czasopismami: „Kurierem Codziennym” i „Tygodnikiem Ilustrowanym”. Jankowski pisywał również poezje, którym krytyka przyznawała pewne wartości artystyczne. Był on także cenionym tłumaczem dzieł z literatury obcej: niemieckiej, francuskiej i hiszpańskiej. Jankowski bywał w znanych salonach warszawskich oraz utrzymywał kontakty z wybitnymi dziennikarzami i literatami we wszystkich zaborach<sup>44</sup>. Z „Krajem” zaczął współpracować od 1884 r., zasilając pismo recenzjami, krytykami, przeglądami nowości wydawniczych, recenzjami teatralnymi, sprawozdaniami z koncertów i wystaw, przeglądami politycznymi i felietonami. Po opuszczeniu przez Tokarzewicza redakcji „Kraju” objął on stanowisko kierownika działu literackiego. W latach 1901—1904 był sekretarzem redakcji. Jankowski w tym czasie spełniał rolę kierownika redakcji pisma, ponieważ Piltz tak był pochłonięty polityką, że przebywał przeważnie w Warszawie lub za granicą. Po 1905 r. Jankowski został posłem do Dumy i redaktorem naczelnym „Kuriera Wileńskiego”<sup>45</sup>.

W pracach redakcji „Kraju” uczestniczył znany lingwista Jan Łoś. Łoś urodził się w 1860 r. w Kielcach. Po ukończeniu uniwersytetu w Petersburgu odbywał studia w Paryżu, Lipsku, Berlinie. Jego liczne prace z zakresu językoznawstwa przyczyniły się do rozwoju tej dyscypliny wiedzy. W 1887 r. dzięki poparciu Jana Karłowicza i Adama Mahrburga otrzymał pracę w redakcji „Kraju”. Karłowicz w liście rekomendującym Łosia podkreślił, że poleca go jako „pocziwego młodzieńca i niepospolitego uczonego”<sup>46</sup>; Mahrburg natomiast polecał go jako wzorowego kolegę i wybitnego badacza<sup>47</sup>. Łoś oprócz pracy w redakcji „Kraju” w latach 1890—1902 był docentem językoznawstwa na uniwersytecie petersburskim. W redakcji „Kraju” czuwał nad poprawnością stylistyczno-językową pisma<sup>48</sup>. Sam pisywał mało; korespondował natomiast w imieniu redakcji z wybitnymi współpracownikami tego tygodnika.

Piltz pozyskał także do współpracy z „Krajem” wybitnego dziennikarza i popularnego w swoim czasie powieściopisarza Mariana Gawalewicza. Gawalewicz rozpoczął od 1876 r. wszechstronną współpracę z różnymi czasopismami polskimi. Swoje artykuły i utwory literackie za-

<sup>44</sup> M. Stokowa, *Czesław Jankowski*, [w:] *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku*, Warszawa 1963, s. 373—377.

<sup>45</sup> S. Krzywoszewski, *Szkola „Kraju”*, „Świat”, nr 29, z 16 VII, 1932.

<sup>46</sup> Bibl. PAN w Krakowie, rkps 2285, list J. Karłowicza do E. Piltza z 3 IX 1887, k. 307.

<sup>47</sup> Tamże, list A. Mahrburga do E. Piltza z 7 IX 1887, k. 311.

<sup>48</sup> J. Gieysztor, „Kraj” przez duże i przez małe „k”, „Świat”, nr 29, z 16 VII 1932.

mieszczą w stu czasopismach. Uczestniczył także w pracach redakcji różnych pism, m. in. „Tygodnika Powszechnego”, „Kłosów”, redagował „Romans i Powieść” (1883—1887). W latach 1902—1906 kierował redakcją „Bluszczu”<sup>49</sup>. Dysponując łatwością pióra, umiejętnością przystosowania się do panującej mody literackiej, był pisarzem popularnym. Pisał powieści i nowele, utwory poetyckie, interesował się teatrem, pisywał dla sceny. Wszeczhronność zainteresowań i łatwość dostosowania się do potrzeb prasy zapewniały Gawalewiczowi powodzenie u wydawców czasopisma<sup>50</sup>. W „Kraju” pisywał felietony, korespondencje z Warszawy, reportaże, recenzje teatralne i literackie, szkice biograficzne i krytyczne o pisarzach. W 1898 r. objął kierownictwo warszawskiego oddziału redakcji „Kraju”<sup>51</sup> i pełnił tę funkcję prawdopodobnie do czasu objęcia redakcji „Bluszczu”.

Do współpracy z „Krajem” Piltz pozyskiwał nie tylko znanych i wpływowych publicystów. Od początku istnienia pisma usilnie zabiegał o współpracę młodych i utalentowanych publicystów. Pod jego kierownictwem wychowało się wielu zdolnych dziennikarzy, zajmujących później stanowiska redaktorów naczelnych ważnych czasopism polskich. Jeden z jego współpracowników, Stefan Krzywoszewski, tak oceniał po wielu latach walory wychowawcze Piltza: „Erazm Piltz był najznakomitszym redaktorem, jakiego spotkałem w Polsce. Osobiście zawdzięczam mu wiele, pod jego kierownictwem stałem się sam dziennikarzem. Choć byłem współpracownikiem eksterytorialnym”<sup>52</sup>.

Do grupy współpracowników, będących pod wpływem politycznym Piltza, należał przede wszystkim Ludwik Straszewicz. Urodził się w 1874 r. w Tykocinie. Po ukończeniu gimnazjum w Łomży studiował w Instytucie Technologicznym w Petersburgu, następnie w latach 1880—1884 odbywał studia matematyczno-fizyczne w Genewie. W młodości był związany z kółkami socjalistycznymi. Uczestniczył w procesie socjalistów w Krakowie, podczas którego wyparł się swoich poglądów<sup>53</sup>. Pracą publicystyczną zaczął się zajmować od 1882 r. Debiutował artykułem w „Ognisku” ku uczczeniu Jeża. Współpracował zrazu z „Prawdą” i „Ateneum”. Z „Krajem” związał się od 1885 r. W latach 1888—1891

<sup>49</sup> I. Maciejewska, *Marian Gawalewicz*, [w:] *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku*, Warszawa 1966, s. 328.

<sup>50</sup> A. Kraushar, *Sylwetki literackie z niedawnej przeszłości*, Petersburg 1894.

<sup>51</sup> Piltz w liście do F. Hoesicka o tym fakcie pisał następująco: „Piszę do Pana, prosząc o najściślejszą dyskrecję. Jak Panu wiadomo, agenturę redakcyjną »Kraju« powierzyłem Gawalewiczowi. Uważam to za wybór doskonały”, BN, rkps 7126, list z 29 IX 1898, k. 15.

<sup>52</sup> S. Krzywoszewski, *Erazm Piltz*, „Świat”, nr 1, z 4 I 1930.

<sup>53</sup> CGIAM, f. 102, oddz. 3, nr 524/1884, Notatki urzędów żandarmerii o L. Straszewiczu, k. 42—44.

przebywał stale w Petersburgu, uczestnicząc w pracach redakcji „Kraju”. Z czasem stał się głównym pomocnikiem Piltza w jego zamierzeniach politycznych. Pisywał często artykuły wstępne, zawierające główne zasady myśli ugodowej. W swej publicystyce nawiązywał często do koncepcji konserwatystów krakowskich. Po utworzeniu warszawskiego oddziału redakcji stał się pierwszym jego kierownikiem. Gdy w 1897 r. ugodowcy wystarali się o koncesję „Kuriera Polskiego”, został jego redaktorem<sup>54</sup>. Przeciwnicy ugodowców uważali go za jednego z głównych działaczy tego obozu.

Do najbliższych współpracowników Piltza należał Wincenty Kosiakiewicz. Urodził się on w Warszawie w 1863 r. Po ukończeniu gimnazjum uczęszczał do szkoły kolei warszawsko-wiedeńskiej. Przez pewien okres studiował w Genewie i Paryżu<sup>55</sup>. Kosiakiewicz był autorem wielu powieści i nowel. Niektórym jego utworom krytycy przyznawali istotniejsze wartości. Początkowo współpracował z „Gazetą Polską” i „Tygodnikiem Ilustrowanym”<sup>56</sup>. Z „Krajem” związał się w początkach istnienia tego pisma. Początkowo pisywał do „Kraju” korespondencje z Paryża. Od 1897 r. zasiliał stale to pismo swoimi korespondencjami, artykułami na tematy społeczno-literackie i krytykami literackimi. Po otwarciu warszawskiego oddziału redakcji „Kraju” został jego sekretarzem<sup>57</sup>. Kosiakiewicz wystarzał się o koncesję na „Kurier Polski”. Był on również przez pewien okres jego redaktorem.

Do grona publicystów najbliższych Piltzowi należał warszawski dziennikarz Ludomir Grendeszyński. Pracę w dziennikarstwie rozpoczął on w 1884 r. Pisywał wtedy do „Kuriera Codziennego”. W późniejszym okresie był związany przede wszystkim z pismami ugodowymi; w 1893 r. został redaktorem „Niwy”, a w 1896 r. „Kuriera Niedzielnego”. W „Kraju” pisywał artykuły na tematy gospodarcze, społeczne i korespondencje z Warszawy. Przez pewien okres przebywał w Petersburgu, pełniąc w redakcji „Kraju” funkcje referenta prawnego, a później sekretarza redakcji<sup>58</sup>.

Długoletnim współpracownikiem „Kraju” był dziennikarz i poeta Stanisław Hłasko. Jego wiersze, zamieszczane w czasopismach i wydawane w oddzielnych publikacjach, nie cieszyły się pozytywną oceną krytyków. Krytyka uważała je za utwory pozbawione barwy i głębszej

<sup>54</sup> Por. nekrologi L. Straszewicza w „Słowie”, nr 297, z 3 XI 1913; „Kurierze Polskim”, z 3 XI 1913; „Nowej Gazecie”, nr 507, z 3 XI 1913.

<sup>55</sup> CGIAL, f. 776, op. 12, jch. 127, k. 9, W. Kosiakiewicz, Życiorys.

<sup>56</sup> W[incenty] Kosiakiewicz, „Kurier Warszawski”, nr 319, z 16 VII 1932.

<sup>57</sup> BN, rkps 2674, list W. Kosiakiewicza do NN z 29 X 1897, k. 140.

<sup>58</sup> „Kraj”, nr 50, z 15 XII 1889.

treści<sup>59</sup>. Z „Krajem” zaczął współpracować od 1888 r.; był nawet przez pewien okres sekretarzem redakcji tego pisma<sup>60</sup>.

Bliskie kontakty z redakcją „Kraju” utrzymywał Tadeusz Żuk-Skarszewski. Urodził się on w 1858 r. w Krakowie. Po odbyciu studiów prawnych i filozoficznych w Krakowie, Wiedniu i Strassburgu współpracował z różnymi czasopismami polskimi. W „Kraju” zaczął zamieszczać swoje artykuły na tematy literackie od 1888 r. Znany był ze swoich korespondencji z Londynu, świadczących o dużej kulturze i talencie publicystycznym. Żuk-Skarszewski pośredniczył pomiędzy „Krajem” a publicystami i literatami Krakowa<sup>61</sup>.

Podobną rolę spełniał w redakcji „Kraju” Stefan Krzywoszewski. Urodził się on w 1866 r. w Suchowicach, w Kieleckiem. Po odbyciu studiów handlowych w Warszawie i Antwerpii studiował literaturę i dziennikarstwo w Paryżu, Berlinie i Wiedniu. Z „Krajem” związał się od r. 1897, pisząc stale korespondencje i artykuły z Paryża, Wiednia i Berlina. Po odejściu Piltza z redakcji „Kraju” objął redakcję „Świata”, którą kierował przez długie lata. Krzywoszewski był znany także jako autor sztuk teatralnych i powieści<sup>62</sup>.

W redagowaniu „Kraju” pomagali Piltzowi publicyści zamieszkali stale w Petersburgu. Przez cały okres istnienia pisma w skład redakcji wchodził Józef Szyszło. Pisywał on wyłącznie dla „Kraju”. W redakcji prowadził dział korespondencji prowincjonalnych. Przez długie lata zastępował Piltza w kierowaniu pismem. Pracował w Zarządzie Towarzystwa Żeglugowego w Petersburgu<sup>63</sup>. W redagowaniu pisma pomagali także Piltzowi kierownicy działu ekonomicznego, W. Żukowski i J. Gieysztor, zamieszkali stale w Petersburgu.

W skład redakcji „Kraju” wchodził również Bohdan Kutylowski. Urodził się on w 1863 r. na Podolu. Z „Prawdą” i „Tygodnikiem Ilustrowanym” zaczął współpracować od 1885 r. Początkowo był aplikantem w kancelarii adwokackiej Spasowicza, a później otworzył własną<sup>64</sup>. Z „Krajem” zaczął współpracować od 1890 r., stając się obok Piltza i Straszewicza głównym inicjatorem różnych akcji ugodowych. Po opuszczeniu „Kraju” przez Piltza objął redakcję tego pisma.

Oprócz współpracowników stałych redakcja opierała się na publicy-

<sup>59</sup> P. Chmielowski, *Ze współczesnego Parnasu*, „Kurier Codzienny”, nr 147, z 29 V 1900.

<sup>60</sup> „Kraj”, nr 18, z 5 V 1900.

<sup>61</sup> Por. nekrologi T. Żuka-Skarszewskiego, „Wiadomości Literackie”, nr 5, 1933; „Kurier Poranny”, nr 24, z 24 I 1933.

<sup>62</sup> S. Krzywoszewski, *Długie życie*, t. 1, Warszawa 1947.

<sup>63</sup> Por. nekrologi J. Szyszły w „Słowie”, nr 216, z 21 IX 1909; w „Świecie”, nr 40, z 2 X 1909.

<sup>64</sup> A. Babiński, *Bohdan Kutylowski*, „Tydzień Polski”, nr 20, z 13 V 1922.

stach i literatach, którzy sporadycznie zamieszczali swoje utwory w „Kraju”. Wśród współpracowników piszących doraźnie dla „Kraju” było wielu uczonych, badaczy, pisarzy, poetów i publicystów. „Kraj” dysponował wielu korespondentami piszącymi o stosunkach panujących w różnych zaborach i życiu kolonii polskich w Europie i Ameryce. Według Piltza w 1888 r. dla „Kraju” pisało około 200 osób. Tak dużej liczby współpracowników nie miało żadne pismo tygodniowe w tych czasach. Wśród przygodnych współpracowników „Kraju” przeważali ludzie, którzy zajmowali wybitne znaczenie w literaturze, dziennikarstwie, nauce. Piltzowi udało się tę kategorię współpracowników pozyskać głównie w latach 1885—1902. Właściwie niewiele było w tym czasie wybitnych publicystów, w tym również redaktorów znanych czasopism polskich ze wszystkich zaborów, którzy by w „Kraju” nie zamieścili chociaż jednego artykułu lub utworu literackiego. Piltz zamieszczał również artykuły i rozprawy najwybitniejszych historyków, historyków literatury, a także przedstawicieli nauk ścisłych ze wszystkich zaborów. Utwory i artykuły tej kategorii współpracowników przyczyniły się do wzbogacenia i uatrakcyjnienia treści „Kraju”. To z kolei wpływało na wzrost liczby prenumeratorów. W okresie swego redaktorstwa Piltz przeprowadzał wiele zmian i reform w piśmie. Wszystkie te zmiany miały wpłynąć na zróżnicowanie i wzbogacenie treści pisma. Uwidaczniało się to w coraz większej objętości pisma, powstawaniu nowych rubryk i działów. Objętość pisma w 1882 r. wynosiła 12 stron, w 1888 r. — 32 strony, a w 1901 r. — 52 strony. Każdy numer otwierał artykuł wstępny, w którym się ustosunkowywano do bieżących wydarzeń społeczno-politycznych. Ponadto redakcja wypowiadała swoje poglądy wobec różnych problemów w stałym felietonie „Uwagi”. Następnie drukowano telegramy w rubryce „Ostatnie wiadomości”. Dopełnieniem działów informacyjnych były korespondencje z większych miast polskich i kolonii polonijnych. Ponadto zamieszczano jeszcze korespondencje zagraniczne z różnych stolic europejskich. Sprawy słowiańskie były wyodrębnione w rubryce „Ziemie i kolonie słowiańskie”. W rubryce „Przegląd prasy” omawiano najważniejsze wydarzenia tygodnia z pism polskich i rosyjskich. W każdym numerze zamieszczano kilka pozycji „Kroniki” oraz sporo artykułów społeczno-politycznych, literacko-naukowych oraz nowele i powieści. Numer zamykały dwie rubryki: „Kronika prowincjonalna” i „Kronika petersburska”, oraz ogłoszenia.

Piltz stale dokonywał zmian w piśmie likwidując niektóre działy i tworząc nowe. Najbardziej obszernymi i bogatymi w różnorodną treść były działy: literacko-naukowy i ekonomiczny. W latach 1887—1890 wydawano samodzielny dodatek pt. „Przegląd Literacki”. Następnie wznowiono ten dodatek od 1895 r. pt. „Życie i Sztuka”. Dodatek ten był



ilustrowany. W 1901 r. wyodrębniono zeń utwory literackie i utworzono nowy dodatek pt. „Czytelnia”. W 1887 r. wprowadzono istotniejsze zmiany w „Kraju”, zmierzające do zwiększenia działów informacyjnych. Wprowadzono wtedy nową rubrykę „Echa słowiańskie”, wyodrębniając z niej sprawy bezpośrednio odnoszące się do społeczeństwa polskiego. W tymże roku otwarto dział prawniczy zawierający interpretacje ustaw i rozporządzeń oraz sprawozdania z ważniejszych procesów sądowych. Następnie utworzono rubrykę kościelną omawiającą ważniejsze wydarzenia w życiu Kościoła katolickiego w Cesarstwie i Królestwie. Wprowadzono także kronikę szkolną.

Na treść „Kraju” składały się dwie niezależne części. Pierwsza z nich zawierała artykuły dotyczące bieżących zagadnień politycznych i społecznych, druga zaś składała się z różnego rodzaju materiałów literacko-naukowych oraz korespondencji i kroniki. W pierwszej części redakcja określała swoje stanowisko wobec rządu rosyjskiego, ważniejszych wydarzeń politycznych i społecznych oraz swój stosunek do innych zaborów i stronnictw politycznych. Druga część pisma: działy literacko-naukowe oraz rubryki informacyjne, nie była redagowana w pełni wedle koncepcji ugodowych kierowników „Kraju”.

Redakcja „Kraju” istotną uwagę przywiązywała do działów informacyjnych. Piltz od 1882 r. stale wprowadzał nowe rubryki informacyjne. W odezwie do czytelników redakcja tak pisała w 1894 r. o swoich zamierzeniach w tej dziedzinie: „Co się tyczy samego wydawnictwa, to staramy się i starać będziemy w przyszłości, aby prócz drobnych prac literackich i utworów powieściowych dostarczać czytelnikowi jak najobfitszego, najstaranniej wybranego i systematycznego ugrupowanego materiału informacyjnego ze wszystkich dziedzin życia publicznego. Zadanie to ułatwia nam stworzona i utrwalona organizacja, dzięki której »Kraj« nie tylko w Królestwie i Cesarstwie, ale i za granicą we wszystkich ogniskach życia posiada swoich stałych sprawozdawców”<sup>65</sup>.

„Kraj” pod względem zakresu i różnorodności rubryk i działów informacyjnych wybijał się na czoło wśród wszystkich innych tygodników polskich owych czasów. Tygodniki warszawskie, nie wyłączając takich, jak „Prawda” i „Tygodnik Ilustrowany”, nie posiadały w ogóle działu korespondencji. Zamieszczały one tylko bardzo skromne kroniki wypadków bieżących i życia kulturalnego. Redakcja „Kraju” starała się o to, aby pismo spełniało częściowo rolę dziennika. Chodziło o to, by „Kraj” służył swoim czytelnikom, pochodzącym głównie z guberni zachodnich Cesarstwa i z głębi Rosji, którzy pozbawieni byli możliwości nabywania innych czasopism polskich, szerokim zakresem informacji bieżących.

<sup>65</sup> E. Piltz, *Do naszych czytelników*, „Kraj”, nr 51, z 23 XII 1894.

O konieczności zamieszczania podobnych wiadomości w „Kraju” Piltz pisał następująco: „Jeśli tygodnik »Kraj« pomimo to istniał, to oprócz przytoczonych wyżej powodów cenzuralnych stało się to dlatego, że »Kraj«, choć wychodził tygodniowo, pełnił funkcję pisma codziennego, że miał monopol, bo oprócz niego na całym obszarze Cesarstwa i prowincji żadne pismo nie wychodziło i wychodzić nie mogło”<sup>66</sup>.

Redakcja „Kraju” stale rozszerzała dział korespondencji. W tej dziedzinie pismo osiągnęło bardzo szeroki zakres informacji, niewiele mniejszy niż w pismach codziennych. Przede wszystkim zamieszczano korespondencje z większych ośrodków polskich na Litwie, Białorusi i Ukrainie, z głębi Rosji oraz Królestwa. W piśmie zamieszczano także stale korespondencje ze Lwowa, Krakowa, Poznania, Śląska, Gdańska, a nawet okresowo z Wrocławia. „Kraj” posiadał stałych sprawozdawców w Paryżu, Wiedniu, Berlinie. Sporo korespondencji, zwłaszcza w okresie początkowym, drukował „Kraj” z ziem słowiańskich: z Czech, Serbii, Bułgarii i innych.

Dział korespondencji uzupełniały różne kroniki. W okresie gdy Piltz był redaktorem, „Kraj” zamieszczał kilka działów kroniki: wiadomości polityki międzynarodowej, informacje o działalności urzędów, relacje z życia dworu carskiego. Ponadto zamieszczano: kronikę życia politycznego i kulturalnego Petersburga, wiadomości kościelne, szkolne, literackie, informacje ekonomiczne i sądowe. Redakcja „Kraju” stale informowała swoich czytelników o wszystkich donioślejszych wydarzeniach politycznych, społecznych i kulturalnych w kraju i za granicą. Należy podkreślić, że Piltz, wydając „Kraj” w centrum życia politycznego i gospodarczego państwa, miał dogodne warunki do zamieszczania informacji bogatszych i wszechstronniejszych niż pisma warszawskie. Ponadto „Kraj” był łagodniej cenzurowany niż prasa warszawska. W pismach warszawskich wiele wiadomości, które zamieszczał „Kraj”, cenzura odrzucała.

Ciekawe informacje oraz publikacje wybitnych publicystów w „Kraju” wpływały na wzrost jego poczytności. Niektóre numery w r. 1886 wydawano w nakładzie 25 000 egzemplarzy<sup>67</sup>. Nakłady „Kraju” w latach 1882—1907 kształtowały się następująco<sup>68</sup>:

<sup>66</sup> BN, PP, list E. Piltza [do A. Donimirskiego, czerwiec 1905].

<sup>67</sup> Inst. Literatury AN URSR, rkps 1602, list E. Piltza do I. Franki, październik [1886], k. 555.

<sup>68</sup> Tabelę powyższą sporządzono na podstawie następujących źródeł: CGIAL, f. 777, op. 3, jch. 45, k. 5; tamże, f. 777, op. 3, jch. 53, k. 5; tamże, f. 777, op. 3, jch. 69, k. 5; tamże f. 777, op. 4, jch. 48, k. 5; tamże, f. 777, op. 4, jch. 94, k. 4; tamże, f. 777, op. 4, jch. 115, k. 2; tamże, f. 777, op. 4, jch. 138, k. 6; tamże, f. 777, op. 22, jch. 1, k. 254; BN, PP, Spis prenumeratorów „Kraju” w 1906; CGIAL, f. 776, op. 8, jch. 115, k. 40.

Rok	Objętość w arkuszach	Nakład	Nakład przeciętny w roku
1882	8,5	6000—2800	4400
1883	213,5	4500—3600	4050
1886	328	6000—5200	5600
1887	346	6500—5200	5850
1890	399,5	5500—4800	5150
1891	365	4800—4200	4500
1895	243	5400—5100	5250
1900	.	.	6350
1906	.	.	4700
1907	.	.	3000

Jak wynika z powyższej tabeli, nakład „Kraju” rósł do r. 1887. Potem, od 1891 r., następował stopniowy spadek nakładu. Piltz zmuszony był szukać nowych źródeł finansowania pisma, ponieważ wpływy z prenumeraty nie pokrywały kosztów wydawniczych. Gdy w 1890 r. odsprzedał on „Kraj” spółce wydawniczej, uzyskał dodatkowe fundusze, które przeznaczył na reorganizację pisma. Wprowadził wówczas dwa dodatki: „Życie i Sztukę” i „Czytelnię”. Na skutek tych zmian nakład „Kraju” zaczął ponownie wzrastać. Po 1900 r. ilość drukowanych egzemplarzy „Kraju” znów zaczęła spadać. Było to wynikiem wzrostu nastrojów opozycyjnych wobec ugodowców. W tych latach znaczne wpływy wśród klas posiadających zaczęła zdobywać Liga Narodowa, która ostro zwalczała „Kraj” i jego redaktora. W odpowiedzi na książki Piltza *Nasza młodzież* i *Nasze stronnictwa skrajne* Liga podejmuje kontrację. W 1902 r. członkowie Ligi Narodowej wydali w języku polskim znany memoriał *Zasługi Erazma Piltza redaktora petersburskiego „Kraju” wobec Rosji, jej rządu i dynastii*, kompromitujący Piltza. W Warszawie natomiast będący pod ich wpływem Zarząd Kasy Literackiej odmówił przyjęcia daru pieniężnego od Piltza. Wydarzenia te wpłynęły na obniżenie się poczytności „Kraju”. Piltz w swym liście do hr. Józefa Potockiego tak pisał o tych wydarzeniach: „[...] walka na całej linii, jaką wypowiedziały »Krajowi« żywioly i organy szowinistyczne, walka, której punktem kulminacyjnym był rok zeszyły, w roku tym bowiem wyszły za granicą broszury specjalnie obliczone na zdyskredytowanie »Kraju« i jego redaktora, podjęta została znana akcja w Kasie Literackiej itd. Przeciwnicy »Kraju« dążyli do unicestwienia jego wydawnictwa, do zupełnego zniszczenia pisma. Celu nie dopięli, »Kraj« nie przestał być szeroko rozpowszechnianym, może najbardziej czytany i wpływowym organem polskim, ale swoją drogą agitacja częściowo się udała i wyraziła się w tym, że w ciągu roku ubiegłego ubyło nam około 800 prenumeratorów”<sup>69</sup>.

<sup>69</sup> BN, PP, list E. Piltza do J. Potockiego z 1 V 1902.

Rywalizacja między Ligą i jej ekspozyturami a wydawcami „Kraju” o wpływy wśród klas posiadających i inteligencji trwała nadal i po 1902 r. Potępienie przez „Kraj” strajku szkolnego i ruchu narodowyzwoleńczego spowodowało, że znalazł się on w izolacji. Wykorzystała to endecja, która przyłączyła się do ruchu narodowyzwoleńczego, aby nadać mu charakter legalny. W ten sposób zdobyła sobie nowych zwolenników. Piltz w poufnym liście z 20 II 1905 r. tak relacjonował Spasowiczowi o tych wydarzeniach: „[...] w Królestwie [Narodowa Demokracja] potrafiła zawładnąć organizacją tajnej oświaty ludowej [stworzona przez kółka demokratyczne, ale nie solidaryzując się wszechpolakami], zawładnąć i niezaprzecalnie znacznie rozwinąć, i że potrafiła podkopać stanowisko i wpływ tak zw[anej] partii ugodowej”<sup>70</sup>. Na skutek tych wypadków nakład „Kraju” w stosunku do 1900 r. obniżył się w r. 1905 o 1656 egzemplarzy.

„Kraj” jednak przez długi okres czasu należał do najbardziej poczytnych pism polskich w Rosji. Wyprzedzał on wysokością nakładu inne pismo ugodowe — „Słowo”. Stosunek wielkości nakładów tych pism kształtował się następująco<sup>71</sup>:

Tytuł czasop.	1886	1900
„Kraj“	5250 egz.	6350 egz.
„Słowo“	5200 egz.	4300 egz.

Z tego porównania widać wyraźnie, że już w 1900 r. „Kraj” pod względem wielkości nakładu znacznie wyprzedzał „Słowo”, ale trzeba wziąć pod uwagę fakt, iż „Słowo” było dziennikiem i przez to miało większe szanse zdobycia prenumeratorów. Ponadto „Słowo” mniej było atakowane przez przeciwników, ponieważ swoje koncepcje głosiło ostrożniej i oględniej.

W stosunku do innych polskich tygodników wychodzących w Królestwie „Kraj” miał wyższy nakład od większości tych pism. Nakład „Kraju” był kilka razy większy niż nakład „Głosu” (1450 egz. w r. 1900), „Prawdy” (1800 egz.), nie dorównywała mu wysokością nakładu „Biesiada Literacka” (5600 egz.) i magazyn ilustrowany „Bluszcz”.

Wydaje się, że na sukces wydawniczy „Kraju” złożyły się różne przyczyny. Na wzrost poczytności „Kraju” wpływały ciągle reformy pisma, polegające na zmianie sposobów redagowania i wzbogacania jego treści. W pewnych okresach wydawnictwo „Kraj” składało się z dwóch, a nawet trzech samodzielnych pism. Redakcja „Kraju” wydawała także

<sup>70</sup> Tamże, list E. Piltza do W. Spasowicza z 20 II 1905.

<sup>71</sup> Z. Kmieciak, *Wydawnictwa periodyczne w Królestwie Polskim w latach 1868—1904*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 4, z. 2, s. 145—147.

dodatki specjalne ukazujące się z okazji różnych wydarzeń politycznych i gospodarczych. Piltz starał się dostosować treść i metody redagowania do gustu jego czytelników.

Administracja „Kraju” od początku jego istnienia starała się ułatwić zbyt pismu. W tym celu już w 1882 r. zorganizowała sprzedaż uliczną w Warszawie<sup>72</sup>. Sukcesem zakończyły się również starania o pozwolenie sprzedaży „Kraju” na kolejach w Rosji. „Kraj” był jedynym polskim pismem, który to zezwolenie uzyskał.

Nad sukcesem wydawniczym „Kraju” zastanawiali się często przeciwnicy ugodowców. W swych rozważaniach o przyczynach poczytności pisma wysuwali różne uwagi. Wszyscy jednak zgadzali się, że sukces wydawniczy „Kraju” zależał od kilku powodów, wśród których najważniejszym było bogactwo i różnorodność treści „Kraju”. Podkreślano, że bogaty serwis informacyjny był ciekawszy niż w pismach warszawskich, surowiej cenzurowanych. Wszyscy piszący na ten temat zgadzali się, że do sukcesu przyczyniła się umiejętność ciekawego redagowania pisma. Socjalistyczny „Przedświt”, pisząc o sukcesie prenumeracyjnym „Kraju”, podkreślał zwięźle następujące przyczyny jego poczytności: „informacyjność, pomysłowość, świetna redakcja pisma zjednały mu zwolenników”. Krakowska „Krytyka” wskazywała, że umiejętność pozyskania do współpracy wybitnych publicystów i pisarzy zjednała pismu opinię najciekawszego w Rosji i podkreślała, że w „Kraju” pisali wszyscy najwybitniejsi pisarze polscy; czytelnicy z Królestwa i Cesarstwa jedynie tutaj znajdowali prawdziwe wiadomości ogólnopolskie. „Przegląd Wszechpolski”, który w latach 1896—1904 prowadził stale polemiki z „Krajem”, zarzucając mu różne usterki redakcyjne, oraz atakował jego program ugodowy, pozytywnie oceniał poziom literacki pisma i uzdolnienia publicystyczne redakcji. „Przegląd Wszechpolski” wskazywał, że na poczytność „Kraju” złożyło się kilka przyczyn. Przede wszystkim zaznaczano, iż łagodniejsza cenzura spowodowała, że najciekawsze wiadomości znajdował czytelnik właśnie w „Kraju”. „Przegląd Wszechpolski” również podkreślał, że wpływ na poczytność „Kraju” miał fakt zakazu wydawania pisma polskiego w guberniach zachodnich Cesarstwa. Zakaz wydawania gazet polskich na tych terenach oraz trudności czynione redakcjom pism warszawskich pragnących o tych sprawach pisać stworzyły z „Kraju” organ tym chętniej czytany. „Przegląd Wszechpolski” zwracał uwagę na inne przyczyny poczytności „Kraju”, podkreślając, że wpływ na poczytność tygodnika miał fakt uczestniczenia w redakcji „niepospolitej głowy, jak na stosunki polskie, w osobie P. Spasowicza i nieostatniego sprytu w osobie Piltza”.

<sup>72</sup> „Tygodnik Ilustrowany”, nr 343, z 22 VII 1882.

„Kraj” miał prenumeratorów we wszystkich większych ośrodkach polskich w Rosji i na ziemiach Królestwa. Jednak najpoważniejsza część prenumeratorów „Kraju” rekrutowała się z ludności polskiej zamieszkującej poza Królestwem. Redakcja zamieszczając obfite informacje o życiu Polaków w guberniach zachodnich Cesarstwa oraz w głębi Rosji zdystansowała pod względem liczby prenumeratorów na tych terenach inne pisma polskie. W 1885 r. ludność polska w Wilnie zakupowała następujące ilości egzemplarzy pism polskich<sup>73</sup>:

„Kraj”	250 egz.
„Kłosy”	80 ”
„Bluszcz”	69 ”
„Tygodnik Mód i Powieści”	10 ”
„Prawda”	30 ”
„Przegląd Tygodniowy”	32 ”
„Wiek”	90 ”
„Gazeta Warszawska”	38 ”
„Kurier Codzienny”	24 ”

Również w Kijowie poczytność polskich pism kształtowała się podobnie jak w Wilnie<sup>74</sup>.

Dla poważnej części swych prenumeratorów pochodzących z guberni zachodnich „Kraj” był źródłem wiedzy o życiu Polaków we wszystkich zaborach i na emigracji. Właśnie te wiadomości jednały mu poważną część czytelników na tych terenach. Jeden z czytelników „Kraju”, J. Tolko-Hrycewicz, będący wówczas lekarzem na Ukrainie, tak określił przyczyny poczytności „Kraju”: „Niejeden z Polaków żyjących na dalekich kresach lub Syberii, choćby piszący te słowa, dowiadywał się z »Kraju«, co się dzieje w dzielnicach polskich, jak cierpią w Poznańskim, co robią Polacy w Ameryce, jak pod Wawelem rozwija się polska szkoła, nauka, sztuka”<sup>75</sup>. Wpływ na poczytność „Kraju” wśród Polaków zamieszkałych w guberniach zachodnich miał fakt zamieszczania przez to pismo bogatych wiadomości odnoszących się do tych terenów.

Eliza Orzeszkowa w jednym ze swych listów pisała, że dzięki wiadomościom dotyczącym życia Polaków zamieszkałych na Litwie „Kraj” zdobywał sobie tam popularność. Gdy kwestionowano słuszność jej stanowiska wobec „Kraju”, broniła redakcji pisma odwołując się do szczególnej sytuacji tych ziem. „Są tu potrzeby — pisała do Meyeta — o których wy nic nie wiecie, którym to pismo zapobiega, są niebezpieczeństwa,

<sup>73</sup> „Kraj”, nr 1, z 4 V 1885.

<sup>74</sup> Do Kijowa w r. 1893 nadsyłano następujące ilości egz. czasopism polskich: „Kraj” 175 egz.; „Kurier Warszawski” 76 egz.; „Tygodnik Ilustrowany” 46 egz.; „Kurier Codzienny” 29 egz.; „Słowo” 25 egz.; „Wiek” 23 egz. Wg: „Kraj”, nr 51, z 17 XII 1893.

<sup>75</sup> J. Tolko-Hrycewicz, *Z przeżytych dni*, Warszawa 1930, s. 181.

o których nie wiecie, a które ono zażegnywa, wolimy w domach tutejszych polskich »Kraj« niż gazety rosyjskie, przekładamy pismo z pewnej szkoły politycznej, choćby sami do niej nie należeli, ale pod pewnymi względami przypominające, kim są, wielu z tych tutaj, którzy są bliscy zapomnienia, niż takie, które tę prowincję kompletnie ignorują, niczym ją ku sobie nie przyciągają<sup>76</sup>. Niżej zamieszczony spis prenumeratorów sporządzony przez redakcję „Kraju” 14 II 1906 r. ilustruje, z jakich terenów pochodzili jego prenumeratorzy i jaką drogą poza prenumeratą pismo się rozchodziło<sup>77</sup>:

Królestwo Polskie	632
północne i południowo-zach. gubernie	1255
Rosja europejska	547
Finlandia	1
Kaukaz	56
Kraj Nadbałtycki	53
Turkiestan	81
Syberia	42
Warszawa	400
Petersburg	270
sprzedaż	400
prenumeratorzy zagraniczni	250
rozesłano bezpłatnie	250
zapas bieżący	213

Niektóre pisma krytykujące ugodowców twierdziły, że „Kraj” czytano tylko ze względu, że było tam więcej ciekawszych wiadomości, których cenzura nie dopuszczała do prasy polskiej w Królestwie. Tak oceniała przyczyny poczytności „Kraju” redakcja krakowskiej „Nowej Reformy”<sup>78</sup>. „Przegląd Wszechpolski” dowodził, że z tych samych względów czytali „Kraj” nawet jego przeciwnicy polityczni. Należy przypuszczać, że wielu prenumeratorów rekrutujących się z mieszczaństwa i ziemiaństwa czytało „Kraj” także ze względu na jego treści ugodowe. Wyrazem poparcia przez te warstwy „Kraju” było masowe zamieszczanie w piśmie reklam i ogłoszeń przedsiębiorstw.

<sup>76</sup> E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, Wrocław 1955, t. 2, s. 68, list z 12 III 1895.

<sup>77</sup> BN, PP, Wykaz prenumeratorów „Kraju” podług guberni Wszechrosji.

<sup>78</sup> W „Nowej Reformie” tak pisano o stosunku czytelników „Kraju” do jego kierunku politycznego: „Pomimo swej dla całego społeczeństwa polskiego w zaborze rosyjskim wstrętnej tendencji politycznej był »Kraj« przez 24 lata jednym z najpoczytniejszych czasopism. Tajemnicą poczytności tkwiła w tym, że żadnemu innemu dziennikowi polskiemu podlegającemu cenzurze nie wolno było pisać o tym, co znajdowało bezcenzuralny wstęp do szpalt »Kraju«. Czytano go nie tylko dla jego ugodowej myśli, lecz pomimo niej, a jedynie dla informowania się o wypadkach i sprawach, o których z innego źródła dowiedzieć się nie było można”, „Nowa Reforma”, z 17 IV 1906.